

<https://doi.org/10.34768/fp2022a3>

Monika Válková Maciejewska
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

JAK WYGLĄDA POLSKI DOM? ADRES KULTUROWY W POLSKIEJ LITERATURZE WSPÓŁCZESNEJ Z PERSPEKTYWY GLOTTODYDAKTYCZNEJ

Ryszard Koziołek w zbiorze esejów pt. *Dobrze się myśli literaturą* przyznaje beletrystyce rangę „najważniejszego składnika kultury”. To ona właśnie, literatura, jest, jak pisze badacz, koniecznością „mówiącego człowieka, który w trosce o biologiczny i społeczny byt musi ulepszać swoją mowę, czyli czytać oraz tworzyć metafory i opowieści”. I dalej – „literatura uczy nas nie przegapić świata, nie pozwalać mu uchodzić naszej uwadze i znikać w procesie niszczącego przemijania”¹. Przytoczone fragmenty odnoszą się do dwu kluczowych kwestii naszej tożsamości: języka i przestrzeni. Tworzona tak narracja – opowiadanie o przestrzeni i o sytuacjach w niej obecnych – jest wyznacznikiem ludzkości (Pierre Janet²). Znaczenie przestrzeni wpisuje się w kulturowe istnienie jednostki ludzkiej, jest swoistym kulturemem (jak np. *ojcowizna*, *matecznik*, *mieszkanie „ciasne ale własne”*, „*trafić pod strzechy*”), więcej, jest „adresem kulturowym”, jak chce Piotr Garncarek, dosłownie i w przenośni. Ów adres kulturowy stanie się przedmiotem rozważań w tym studium. Będzie przestrzenią, *nomen omen*, w której, za Rolandem Barthesem, dojdzie do „kulturowej afirmacji rzeczywistości”³. Tej z gruntu polskiej: polskiego mieszkania.

Celem artykułu jest zaprezentowanie walorów, jakie niesie nauczanie języka polskiego jako obcego/drugiego poprzez teksty kultury, zwłaszcza literaturę współczesną, i pokazanie, w jaki sposób za pomocą tekstów literackich możemy mówić o polskiej przestrzeni mieszkaniowej. Nauczanie poprzez literaturę, mimo że bywa ona niekiedy trudnym narzędziem wymagającym obróbki, jest doskonałą metodą przekazywania wiedzy o języku oraz realiach, krajobrazie społecznym i kulturze. Literatura w dydaktyce, zwłaszcza w glottodydaktyce, jest, zdaniem autorki tego artykułu, niezbędnym elementem procesu edukacji. A na pewno ciekawym urozmaicheniem. W artykule skupię się więc na pokazaniu, w jaki sposób najbliższa oswojona przestrzeń, czyli mieszkanie albo dom, pokazana jest w najnowszej literaturze współczesnej i jak to wykorzystać w nauczaniu języka polskiego jako obcego.

1 R. Koziołek, *Dobrze się myśli literaturą*, Wołowiec 2016, s. 7, 9.

2 P. Jakubowski, *Pułapki tożsamości. Między narracją a literaturą*, Kraków 2016, s. 20.

3 *Ibidem*, s. 112.

Zdaje się, że uczący języka polskiego jako obcego czytają każdy tekst kultury przez pryzmat glottodydaktyczny. Technikę tę stosujemy niezależnie od tego, czy w rękę nam wpadną akurat ulotki, zaproszenia, wycinki prasowe, artykuły branżowe i reklamowe czy tekst literacki, rządzący się własnymi prawami interpretacyjnymi: tu wspinamy się po piętrach gramatyki, dekodujemy meandry poetyki, by dojść do sensu i odkryć piękno. Okazuje się, że wszystkie elementy interesujące słuchaczy kursów języka polskiego jako obcego da się za pomocą literatury przemycić. I to wszystkie naraz: poczynając od struktury języka, poprzez leksykę na szeroko pojętej kulturze i realiach kończąc. Jakże ciekawsze są zajęcia, kiedy o życiu codziennym Polaków opowiemy w niecodzienny sposób, mianowicie za pomocą materiałów literackich. Teksty te bowiem, jak wskazuje doświadczenie wielu badaczy i piszącej te słowa, można czytać na każdym poziomie zaawansowania, zwłaszcza teraz, gdy odległość między sztuką a codziennością niwelowana jest przez samych pisarzy. „Czy to się zawsze, czasem, rzadko (niepotrzebne skreślić) udaje – to inna sprawa, ale na pewno jest ruchem ku doświadczeniu, ku autentykowi, który nieczęsto przecież słucha reguł stylu wysokiego, a najchętniej je parodiuje lub łamie”⁴. Wykorzystajmy więc energię literackiej opowieści. Zgłębianie jej daje wymierne korzyści zarówno językowe, jak też kulturowe: idąc literackim mostem, możemy zbliżyć się do nowej grupy społecznej, a w konsekwencji w każdym aspekcie przynależeć do otoczenia.

Adres kulturowy w perspektywie glottodydaktycznej

„Kultura ma przede wszystkim adres” – pisze P. Garncarek. To „miejsce występowania danej kultury narodowej, ale również języka będącego jej podstawowym faktem i nośnikiem [...]. To miejsce, gdzie tej kultury doświadczamy, gdzie się ona ujawnia i rozwija”⁵. I o ile dla rodzimych użytkowników języka wypowiedź utworzona za pomocą „swojskich” jednostek nie będzie niczym dziwnym, o tyle dla odbiorcy z innego kręgu kulturowego (niekoniecznie z innego kraju, wystarczy, że będzie on z innego regionu) może być niezrozumiała. Swojskości nie zauważamy. Jest tak wrośnięta w naszą tożsamość, że nie zwracamy na nią uwagi. Co jednak się stanie, gdy będzie chciała „trafić pod strzechy” za granicą?

Badacze i nauczyciele zgadzają się co do tego, że treści kulturowe, które obejmują rytuały, idiomy, przysłowia, powiedzenia, *nomina propria*, wyrażenia grzecznościowe, powinny być nieodłącznym składnikiem procesu glottodydaktycznego. Grażyna

4 A. Zieniewicz, *Nauczanie kultury i pragnienie opowieści*, [w:] *Literackie obrazy kultury*, red. J. Zych, Warszawa 2020, s. 20.

5 P. Garncarek, *Adres kulturowy w nauczaniu języka obcego*, [w:] *Dydaktyka języka polskiego jako nierodzimego. Konteksty – dylematy – trendy*, red. A. Seretny, E. Lipińska, Kraków 2021, s. 296-297.

Zarzycka podkreśla, że „wraz z rozwojem kompetencji komunikacyjnych u uczących się następuje *postęp kulturowy*: w miarę przyswajania nowego języka ulegają rozświetleniu pewne niedostępne dotąd miejsca znaczące – warstwy kultury”⁶. Odbiorca staje się swoistym „interkulturowym rozmówcą, mediatorem kulturowym”. Zarzycka postuluje, by działania zmierzające do wykształcenia lub ugruntowania w odbiorcy wrażliwości innokulturowej oznaczyć jako subdziedzinę naukową glottodydaktyki o nazwie glottokulturoznawstwo. Nadałoby ono należytą rangę działaniom kulturoedukacyjnym⁷ i umożliwiło naukową refleksję kulturową w obrębie nauczania języków obcych.

Nie ma przecież wątpliwości, że jest ona niezbędna. Kierunki glottokulturoznawcze wyznaczają międzynarodowe i europejskie standardy kształcenia (CEFR, ESOKJ). Stąd też w polskim odpowiedniku tychże wytycznych, w „Programach nauczania języka polskiego jako obcego”⁸, obok katalogu zagadnień gramatyczno-syntaktycznych, funkcjonalno-pojęciowych i tematycznych, znajdziemy zestaw zagadnień socjolingwistycznych, socjokulturowych i realizmowalnych stosownych dla każdego poziomu biegłości językowej. Znajdziemy w nim konkretne punkty dotyczące tego, co jest w centrum naszego zainteresowania: najbliższej przestrzeni rodzimego użytkownika języka, jego domu czy mieszkania (tu: *wygląd mieszkania, zachowanie gospodarzy i gości, zapraszanie do siebie* i in.).

Kultura wszakże jest jak cebula – podkreśla za Fonsesem Trompenaarsem i Charlsem Hampden-Turnerem Zarzycka. Składa się z trzech warstw, które po kolei ujawniamy. Pierwsza jest widoczna: to architektura, strój, wygląd wnętrza, druga to normy i wartości, trzecia natomiast to założenia kulturowe ważne dla określonych wspólnot (przekonania, zasady społecznego współistnienia)⁹.

Zgodnie z wymogami, podręczniki do nauczania języka polskiego jako obcego/drugiego stosują się do zaleceń programowych. Znajdziemy w nich rozdziały czy podrozdziały poświęcone wyglądowi mieszkania, domu, form grzecznościowych w stosunku do gospodarzy i gości¹⁰ itp. Czy jednak pokazywany w podręcznikach do nauczania języka polskiego obcokrajowców obraz najbliższej przestrzeni Polaka jest wystarczający? Jaką koncepcję prezentacji mają w takim razie niespreparowane teksty kultury?

6 G. Zarzycka, *Glottokulturoznawstwo (także polonistyczne) jako jeszcze jedna subdziedzina naukowa glottodydaktyki*, [w:] *Dydaktyka języka polskiego jako nierodzimego. Konteksty – dylematy – trendy*, Kraków 2021, s. 313.

7 „Dotąd nie umieszczono kultury w żadnym krajowym schemacie procesu glottodydaktycznego, usuwając ją tym samym w cień” (*ibidem*, s. 316).

8 *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1-C2*, red. I. Janowska i in., Kraków 2011, 2016.

9 G. Zarzycka, *op. cit.*, s. 315.

10 Brałam pod uwagę podręczniki kursowe *Polski krok po kroku*, cz. 1-2; *Polski jest cool*, cz. 1-2 oraz *Kiedyś wrócisz tu*, cz. 1, *Coś ci powiem*, *Z polskim na ty*, *Przejdź na wyższy poziom* i in.

Adres kulturowy w literaturze współczesnej

Inspiracją do podjęcia tego tematu stał się reportaż telewizyjny wyemitowany 25 września 2018 r. w stacji TVN pt. *Czy twój dom jest naprawdę polski?*¹¹. Jego podstawą stał się mem internetowy artystki o pseudonimie Rynn¹² pt. „Na ile polski jest twój dom?”. Okazuje się, że „swojskość” polskiego mieszkania przejawia się w zaoferowaniu kapci dla gości, boazerii, koszu pod zlewem, siatce na siatki, meblościance, świętym obrazku powieszonym na ścianie i na powitaniu „niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Te swoiste adresy kulturowe nie pozostają bez echa również w polskiej prozie współczesnej.

Oczywiście warto zastanowić się, czy cudzoziemcy do wartościowej literatury współczesnej dotrą, czy po nią sięgną? Na pewno przeszkodą nie będą trudności w zdobyciu danego tytułu czy jego dostępność. W ostatnim dziesięcioleciu XX w. literatura bowiem „powróciła do centrum” – jak określił to Przemysław Czapliński – i miejsca nie zmienia. To swoiste wypośrodkowanie (odzwierciedlające się też w lżejszej formie dysputy nad książkami ważnymi, istotnymi, wielkimi) sprawiło, że literatura „wysoka”, wartościowa, nagradzana i doceniana, jest dostępna szerokiemu odbiorcy (wielkie sieci księgarskie, letnie festiwale książki, spotkania z autorami w Internecie, programy publicystyczne)¹³. Całkiem prawdopodobne wydaje się więc, że obcokrajowiec, przy odpowiednim zachęceniu przez wykładawcę, na teksty te trafi. Gdyż, jak podkreśla R. Koziółek, „jeśli chcemy mówić lepiej, trzeba czytać lub poddać się nauczaniu tych, co czytają”¹⁴.

Obecność literatury w glottodydaktyce stała się uzasadniona, a wręcz niezbędna, kiedy to zmieniło się podejście do nauczania języka obcego¹⁵. Nauczyciele, mając do dyspozycji różne możliwości, postawili na metodę komunikacyjną (dalej zadaniową, projektu, mediacji), oceniając, że takie właśnie podejście osadzi uczącego się w języku, da mu potrzebne umiejętności, by jak najszybciej odnalazł się w danej przestrzeni, też kulturowej. Oprócz krótkich tekstów i dialogów z czasem narastała potrzeba dłuższych fragmentów, które zrewidują czy podsumują dotychczasowe dokonania uczącego się,

11 <https://dziendobry.tvn.pl/styl-zycia/czy-twoj-dom-jest-naprawde-polski-sprawdz-da274565> [dostęp: 15.11.2021].

12 Katarzyna, kanał Youtube: *Rynn Rysuje*. Warto podkreślić, że publikacje opisujące wnętrza mieszkań polskich dziś i w przeszłości są coraz bardziej popularne, by nie powiedzieć, że weszły do głównego nurtu literatury, nie tylko specjalistycznej, np. M. Czyńska *„Dom polski. Meblościanka z pikasami”*, Wołowiec 2017; B. Bochińska, *Zaczynj kochać dizajn. Jak kolekcjonować polską sztukę użytkową*, Warszawa 2016 czy albumy tematyczne pt. *Symbole Polski*, Fundacja Kocham Polskę, 2014.

13 Wielokrotnie zabierałam głos w tej sprawie w wypowiedziach prezentowanych na konferencjach i kongresach. Por. M. Válková Maciejewska, *Czy literatura XXI kultywuje narodowe tradycje?; Obcokrajowiec w literaturze, literatura dla obcokrajowca. Jak Olga Tokarczuk i Zygmunt Miłoszewski zachęcają do uczenia (się) języka polskiego (i czytania!)*, „Języki Obce w Szkole” 2017, nr 4 (<https://jows.pl/artykuly/obcokrajowiec-w-literaturze-literatura-dla-obcokrajowca-jak-olga-tokarczuk-i-zygmunt-miloszewski-z>).

14 R. Koziółek, *op. cit.*, s. 11.

15 J. Zych, *Najnowsze polskie powieści jako źródło wiedzy o życiu codziennym współczesnych Polaków*, [w:] *Literackie obrazy kultury*, red. J. Zych, Warszawa 2020, s. 68.

będą sprawdzianem albo ciekawym uzupełnieniem procesu dydaktycznego. Tak też się stało. Teksty literackie weszły do zestawu dodatkowych materiałów rozwijających sprawności nie tylko stricte językowe, ale też realio- i kulturoznawcze. Co więcej, wieloaspektowość każdego tekstu literackiego pokazuje, że może on być fundamentem, na którym postawimy jednostkę lekcyjną z zakresu glottodydaktyki polonistycznej.

Przekaz ten najpierw jednak trzeba zrozumieć. Może nie będzie to aż tak trudne i złożone, kiedy okaże się (a tak się często teraz w literaturze współczesnej dzieje), że to, co słuchacz widzi na ulicy i słyszy w nieformalnych przekazach, literatura po prostu odzwierciedla. Albo na odwrót: to, co odbiorca przeczyta, może „ułatwić uczącym się odnalezienie się w otaczającej ich nowej dla nich rzeczywistości językowej”¹⁶.

Oczywiście teksty muszą być odpowiednio dobrane do poziomu odbiorcy/słuchacza, odpowiadać na potrzeby, a czasami po prostu wpisywać się w zainteresowania uczestnika procesu dydaktycznego. Że tak jednak będzie, jestem przekonana. Literatura współczesna ma do zaoferowania bardzo dużo, grzechem by było z tych dobrodziejstw nie skorzystać.

Skoro więc literatura stała się bardziej dostępna językowo, wykorzystajmy ją na zajęciach. Fragmenty z literatury współczesnej, które wybrałam, mogą z powodzeniem zastąpić dotychczas być może wykorzystywany w opisie tego zagadnienia materiał prasowy czy reklamowy na zajęciach z języka polskiego. Jednak poczucie zadowolenia z korzystania i czytania oryginalnych, niespreparowanych, współczesnych tekstów literackich lub popularnych będzie nieporównywalnie większe.

Tekstów, w których znajdziemy charakterystyczny, choć być może stereotypowy, opis wnętrza, jest wiele. Na potrzeby tego artykułu wybrałam kilka fragmentów z nagradzanych powieści ostatniego pięciolecia: *Prymityw. Epopeja narodowa* Marcina Kołodziejczyka i *Rozdeptałem czarnego kota przez przypadek* Filipa Zawady, finalistów Nagrody Literackiej Nike w latach 2019 i 2020, oraz powieści *Bezmatek* autorstwa Miry Marcinów, nominowanej do Nagrody Nike, a dodatkowo laureatki Paszportów „Polityki” w kategorii Literatura w roku 2021. W każdej z tych pozycji autorzy wracają do korzeni, opisują miejsca ważne dla bohaterów, wpływające na rozwój, kształtujące.

Jak zatem prezentuje się polska przestrzeń najbliższa w rodzimej literaturze najnowszej? Sprawdźmy to tylko wrywkowo na kilku fragmentach, by dokładnie zająć się jednym, autorstwa M. Marcinów. Teksty, które zostaną zaprezentowane poniżej, można wykorzystać w grupach średnio zaawansowanych. Budowa poniższych fragmentów oraz konstrukcje składniowe i gramatyczne wykorzystane w tekście wpisują się w katalog zagadnień językowych przewidzianych dla poziomu B1 (według „Programów nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1-C2”, 2016).

I tak Kołodziejczyk w *Prymitywie* polskie mieszkanie widzi następująco:

16 J. Zych, *op. cit.*, s. 69.

nad **schabowym kotлетem z ziemniakami** Janek spocony ze wstrętu na siebie, bo płyną lata i najczęściej mu się wydaje, upewnia się w tym, że **portret z komunii** żona z teściem specjalnie powiesili na ścianie, żeby on patrzył przy posiłkach. [...] ten **portret komunijny ze stertą misiów** z pokoju Agnieszki i jej **papuciami w przedpokoju**, w kształcie zabawniutkich chomiczków, będą Janka doglądać¹⁷ (s. 76).

Filip Zawada z kolei w książce *Rozdeptałem czarnego kota przez przypadek* naratorem czyni dziecko. Stąd w tekście mniej jest nieoczywistości, ale adresy kultury pozostają zaszyfrowane:

zabawa w poszukiwanie skarbów polega na tym, że trzeba wejść do miejsc, do których zwykle nikt nie chodzi, i znaleźć coś, co ktoś zostawił na wieczne nigdy. **W domu naszego Pana** [tu: dom dziecka prowadzony przez siostry zakonne – uzup. M.V.M., choć polski adres kulturowy wskazuje też na kościół] jest wiele takich miejsc, którymi nikt się nie zajmuje, bo nie ma na to czasu. Jednym z nich jest strych. Kiedy przerzucałem stare materace, obsikane pieluchy i do niczego nienadające się ręczniki, znalazłem to, czego od dawna już szukałem. Znalazłem zupełnie niczyje i do nikogo nienależące pudełko. Były w nim stare czarno-białe zdjęcia kogoś, kto nigdy nie był sierotą, bo sieroty nie mają zdjęć rodzinnych ani zdjęć z dzieciństwa, poza **zdjęciem grupowym z okazji komunii**. Ponieważ fotografie te należały teraz do mnie, postanowiłem, że wszystkie osoby, które na nich są, będą moją rodziną¹⁸.

W obu fragmentach adresy kultury są w zasadzie te same: *portret z komunii, papucie w przedpokoju, sterta misiów, dom naszego Pana*. Nawiązują do przestrzeni sacrum, która otula dom i powoduje, że czujemy się w nim bezpiecznie, ochronieni przez Absolut.

17 M. Kołodziejczyk, *Prymityw. Epopeja narodowa. Powieść*, Warszawa 2018, s. 76.

18 F. Zawada, *Rozdeptałem czarnego kota przez przypadek*, Kraków 2019, s. 225. I dalej, już o wystroju pokoju i atrybucie, jakim staje się dywan: „dlaczego nie ma dywanów wszędzie? Przecież lepiej by było, gdyby wszystkim na świecie było ciepło w nogi?”. O dywanie, choć w funkcji elementu ozdobnego, czytamy w opowiadaniu dla młodego odbiorcy autorstwa Danuty Wawiłow pt. *Kiedy byłam mała*: „– Jak byłem mały – powiedział tata – to kiedyś przyszli do nas goście. Siedzieli przy stole i pili herbatę z cytryną. Ja też siedziałem przy stole, piłem herbatę z cytryną i słuchałem, o czym rozmawiają dorośli. A dorośli najpierw rozmawiali o różnych rzeczach, a potem zaczęli rozmawiać o mnie. »Jaki ten pani synek chudziutki!« – powiedział pan gość. »I bledziutki!« – dodała Pani gościowa. »Na pewno mało je!« – powiedział pan gość. »I mało bywa na powietrzu!« – dodała Pani gościowa. »Nasze dzieci są grube i różowe, bo bardzo o nie dbamy!« – powiedzieli oboje. Rozzłościłem się okropnie. Wyszedłem do drugiego pokoju, gdzie wisiał stary babciny dywan z jeleniem, i zacząłem z całej siły trzeć o niego policzki. A potem wsadziłem do buzi pół jabłka, kawałek babki i trzy cukierki i wróciłem do pokoju. – Czy ty nie masz gorączki? – przestraszyła się mama. – Jesteś okropnie czerwony! I dlaczego masz takie puce jak chomik?. »Jestem czerwony i mam puce, bo dobrze wyglądam! – powiedziałem bardzo głośno. – Bo moja mama bardzo o mnie dba, bo moja mama jest najlepsza na świecie. I kropka!«”. D. Wawiłow, *Kiedy byłam mała*, [w:] *Poczytaj mi, mamo. Księga druga*, Warszawa 2011, s. 34-44. Fragment ten omawiam ze studentami już w grupach na poziomie A2. Przykładowe zadania: a) pytania: opowiedz o swojej rodzinie. Użyj podanych sformułowań (brat, bratanek, bratanica, szwagier, dziadkowie itp.); b) uporządkuj czynności w kolejności, w jakiej pojawiają się w tekście; c) połącz wyrazy z kolumn; d) zaznacz prawidłową odpowiedź; e) odmień rzeczownik „gość”; f) wstaw odpowiednią formę czasownika w czasie przeszłym; g) pytanie podsumowujące: czy w Twoim kraju rodziny wielopokoleniowe mieszkają razem? Jak wygląda takie mieszkanie?

Drobne przedmioty konstytuują też przestrzeń w prozie M. Marcinów *Bezmatek*. Autorka opisuje specyfikę mieszkania na osiedlu, mieszkaniowe bibeloty i sprzęty.

Chociaż **mieszkamy w nowym bloku, bo z lat siedemdziesiątych**, a lata są dopiero dziewięćdziesiąte, to marzymy, żeby mieszkać gdzie indziej. Nie w domku z ogródkiem, ale w dużym mieście. [...] Tam nie trzeba myśleć o sąsiadach i każdy żyje, jak chce. Mama już kupiła **figurkę** dzikiej kaczki pomalowaną na żółto i na niebiesko do naszej nowej kuchni, a potem jeszcze **pomarańczowe jajka z drewna**. Teraz nie ma ich gdzie postawić. Dziadkowie, u których mieszkamy, lubią ciemne kolory ziemi i takie jak moja skóra. Babcie to w ogóle lubią smutniejsze miejsca niż matki. Tylko w dużych miastach można mieć wesołe ozdoby.

Tak było w czasach, kiedy **kosz na śmieci wykładano gazetami**. Ekologicznie. Tylko **pety** przyklejały się do **kubła** i trzeba było myć po brzegach. [...] W każdym razie to było wtedy, gdy drzwi do mieszkań w blokach obijano drewnem, a po drugiej stronie dermą [skórą, ekoskórą – przyp. M.V.M.] z ćwiekami. **Boazerię kładziono w przedpokojach. Baranek na ścianach sypialni. Kasetony na suficie**.

Coś jeszcze mogło się wydarzyć na kanale pomiędzy naszymi blokami. Wielu patrzyło. Ale z jakiegoś powodu czułyśmy się lepsze od tych **pań opartych na poduszkach**. My oglądałyśmy życie na blokowisku dyskretnie. Przez zielone żaluzje patrzyłyśmy, jak umiera jesień...¹⁹

By zanalizować powyższy fragment, możemy posłużyć się, *nomen omen*, metaforą pokoju, będącą fundamentem metodologicznym podejścia strategicznego zakładającego wykorzystanie tekstu literackiego na potrzeby zajęć lektoratowych, które opisała Hanna Mrozowska²⁰. Składa się ono z czterech filarów/elementów:

1) otwieranie tekstu – działania: pytania pomocnicze np. o miejsce zamieszkania, obudowa leksykalna, mapa myśli, burza mózgów, opisy pomieszczeń, leksyka podstawowa z zakresu wystroju wnętrza;

2) wkraczanie do tekstu – działania: lektura tekstu; operacje na strukturze tekstu; analiza zdań złożonych; odmiana liczebników; mianownik l. mn. męskoosobowy; tworzenie i użycie czasowników nieosobowych; formy wiele/wielu w konstrukcji z dopełniaczem i czasownikiem w l. poj.; porównania i określenia frazeologiczne: np. *czarny jak święta ziemia*;

3) działanie wewnątrz tekstu – kolejne etapy analizy; analiza kulturowa i realizmowa (pytania: co według ciebie oznaczają stwierdzenia: *Babcie to w ogóle lubią smutniejsze miejsca niż matki. Tylko w dużych miastach można mieć wesołe ozdoby. Coś jeszcze mogło się wydarzyć na kanale pomiędzy naszymi blokami?* Dyskusja). Wyjaśnianie specyficznych adresów kultury: dekodowanie emocji związanych z zaprezentowanymi przedmiotami;

4) wychodzenie z tekstu – interpretacja, podsumowanie odkryć, przemyśleń (polecenia: opisz swój pokój sprzed lat; opisz pokój współczesnego studenta; czy wczorajsze

¹⁹ M. Marcinów, *Bezmatek*, Wołowiec 2020, s. 13, 26, 50.

²⁰ H. Mrozowska, *Tekst literacki jako strategia dydaktyczna w nauce języka obcego*, „Języki Obce w Szkole” 2001, nr 3.

blokowisko to dzisiejsze osiedle? Nazewnictwo mieszkaniowe nacechowane emocjonalnie).

Z opisów tych, podobnie jak ze wspomnianego reportażu, można skorzystać, przeprowadzając zajęcia z języka polskiego jako obcego/drugiego, zaczynając od poziomu B1. Wyróżnione pogrubioną czcionką kulturowe przestrzeni i realia otoczenia (*w domu naszego Pana, portret z komunii, pomarańczowe jajka z drewna – artefakty Cepelii, kosz na śmieci wyłożony gazetami, panie oparte na poduszkach*) mogą być doskonałym uzupełnieniem zajęć o wystroju mieszkania, stereotypach urządzania przestrzeni, charakterystycznych ozdobach (figurki, jajko z drewna), folklorze i realiach dawniej i dziś²¹.

Podsumowanie

Glottodydaktycy coraz rzadziej zastanawiają się nad potrzebą sięgnięcia po tekst literacki na zajęciach z języka, gdyż jego przydatność udowodniono już dawno (J. Collie, S. Slater, A. Duff, A. Maley, G. Lazar, A. Kozłowski, W. Próchniak, T. Czerkies, A. Seretny, E. Lipińska, J. Zych, R. Cudak, I. Janowska, T. Sekiguchi i inni), a częściej prezentują dobre praktyki i techniki wdrażania takiego materiału, by za jego pomocą osadzić odbiorcę w otaczającej przestrzeni. Tekst literacki to bowiem umożliwia: „wspomaga przyswajanie leksyki, ale w szerszej perspektywie poszerza też świadomość językową studenta-czytelnika, rozwija jego zdolności interpretacyjne, a stymulując inwencję i pobudzając empatię, wpływa na rozwój osobowy”²². Ponadto daje szansę na rozwijanie „sprawności socjalnych – zwłaszcza w zakresie komunikowania się z innymi, jako że kontakt z tekstem literackim skłania do tolerancji, uczy szacunku dla tradycji (w tym dla przekazywania przez nią zasad moralnych) i jest przy tym bogatym źródłem wiedzy o innych ludziach i ich świecie”. Wszystko, co lokuje nas w otaczającym świecie: kompetencja lingwistyczna i kulturowa mogą być doskonałe za pomocą jednego, odpowiednio dobrane i opracowanego, materiału literackiego. Za takim wyborem przemawia jeszcze dodatkowo to, że współczesne teksty literackie „są aktualne pod względem tematyki i jednocześnie zakotwiczone kulturowo, a przy tym przejrzyste językowo i stosunkowo łatwe w odbiorze”²³. Styl i język współczesnych utworów lite-

21 Przykładowe zadanie, jakie może się pojawić na zajęciach o typowym polskim domu, to quiz (poniższy przygotowano na podstawie wspomnianego wyżej reportażu). 1. Mebłścianka to a) szafa, b) stolik pod ścianą, c) tło pod mebel. 2. Zlew to a) obojętność, b) umywalka kuchenna, c) naczynie z wodą. 3. Spodek to a) talerzyk pod filiżankę, b) statek kosmiczny, c) zadaszona hala. 4. Papcie/kapcie to a) obuwie, które nosimy jesienią, b) obuwie, które nosimy latem, c) obuwie, które nosimy w domu. 5. Boazeria to a) samica węża, b) starte świeże ogórki ze śmietaną, c) drewniane deski na ścianie. 6. Kryształ to a) człowiek bez wad, b) szklane ozdobne naczynie, c) ozdobne kamienie biżuteryjne. 7. Kubeł to a) kosz na śmieci, b) duży kubek, c) garnek. 8. Święty obraz to a) obraz z wizerunkiem Madonny, b) jasny obraz, c) fajny obraz.

22 W. Próchniak, *Klucz do wierszy. Poezja w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Lublin 2012, s. 163.

23 *Ibidem*, s. 168.

rackich jest bowiem w swojej poetyckości bliższy ogółowi odbiorców niż elitarnej grupie zafascynowanej sztuką słowa. Jest szeroko czytelny, a przy tym stale zaskakujący i wpisujący się w obszar oryginalności i piękna.

Nie inaczej jest i w tym przypadku. Przytoczone fragmenty wybranej prozy mogą stać się podłożem do przygotowania zarówno odpowiednich ćwiczeń językowych, jak i pytań socjokulturowych i realizmowocnych (np. *Jak jest urządzone typowe mieszkanie w kraju, z którego pochodzisz? Jakie widzisz różnice, a jakie podobieństwa? Jak myślisz, z czego one wynikają?* itp.). Należy jednak być uważnym – czasami w przytoczonych passusach możemy poruszyć temat drażliwy, dość intymny dla uczestnika kursu, bolący (np. sieroctwo, trudne dzieciństwo itp.). Jako nauczyciele prowadzący zajęcia powinniśmy ocenić, czy wybrany fragment jest odpowiedni dla grupy czy jednostki, a samą tematykę, po uprzedniej analizie, wprowadzać umiejętnie i z wyczuciem.

Nic tak bowiem nie jednoczy, jak poczucie bezpieczeństwa. To również zapewniają niektóre z *obrazów miejsc*: mimo że charakterystyczne dla danej kultury, to czasami bywają międzynarodowe, wspólne. Opisy przestrzeni zawarte w polskiej literaturze i tekstach kultury mogą się stać przyczynkiem do ożywionej dyskusji o wspólnocie, podobnych doświadczeniach, jednoczących grupę poprzez wspomnienia. Jak chociażby u Zawady:

pod łóżkiem mam już sporo zeszytów zapisanych moimi bzdurami. Tak przynajmniej twierdzą wszyscy, którym je pokazałem. **Fajnie jest wejść pod łóżko z latarką** i przypomnieć sobie, co się działo jakiś czas temu. Kurz jest bardzo dobrym towarzyszem dla wszystkiego, co napisałem, bo dzięki temu, że coś jest zakurzone, wygląda na starsze, a ja chcę rosnąć szybciej...²⁴

Choć wspólnym mianownikiem w opisach miejsc i przestrzeni w polskiej literaturze współczesnej jest naturalność, to jednak nie pozostaje ona niezauważona. Oto odbiorcę rodzimego zadziwia to, że tak prozaiczne aspekty życia zostały w ogóle opisane, odbiorcę obcego zaskakują zaś realia, kulturowe punkty odrębne albo... wspólne. Oba kierunki odbioru spotykają się zaś w jednym miejscu. Jest nim odkrycie literatury jako „opowieści nadającej życiu sens”²⁵ (Michał Paweł Markowski). Literatura zaświadcza, że otaczająca nas rzeczywistość jest godna uwagi, nie tylko w zderzeniu z przekazem adresowanym do obcojęzycznego odbiorcy. Literatura dowodzi, „że wszystko jest godne znaczenia, czyli że wszystko zasługuje na łaskę nazwania: pojedynczy człowiek, zwierzę, rzecz, to, co im się przydarza”²⁶. Opisujemy więc nie tylko dla naszego inno-kulturowego partnera czy ucznia, ale też dla siebie, by ukonstytuować nasze miejsce na ziemi i podkreślić jego wyjątkowość.

24 F. Zawada, *op. cit.*, s. 193.

25 P. Jakubowski, *op. cit.*, s. 129.

26 R. Koziołek, *op. cit.*, s. 15.

LITERATURA CYTOWANA

- Czapliński P., *Powrót centrali: literatura w nowej rzeczywistości*, Kraków 2007.
- Czerkies T., *Literackie lustro kultury*, Kraków 2019.
- Garncałek P., *Adres kulturowy w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, [w:] *Dydaktyka języka polskiego jako nierodzimego. Konteksty – dylematy – trendy*, red. A. Seretny, E. Lipińska, Kraków 2021.
- Jakubowski P., *Pułapki tożsamości. Między narracją a literaturą*, Kraków 2016.
- Kołodziejczyk M., *Prymityw. Epopeja narodowa. Powieść*, Warszawa 2018.
- Koziołek R., *Dobrze się myśli literaturą*, Wołowiec 2016.
- Literatura i glottodydaktyka w praktyce. Tekst literacki w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, red. A. Kwiatkowska, M. Válková Maciejewska, Poznań 2018.
- Marcinów M., *Bezmatek*, Wołowiec 2020.
- Mrozowska H., *Tekst literacki jako strategia dydaktyczna w nauce języka obcego*, „Języki Obce w Szkole” 2001, nr 3, s. 24–30.
- Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1-C2*, red. I. Janowska, E. Lipińska, A. Rabiej, A. Seretny, P. Turek, Kraków 2016.
- Próchniak W., *Klucz do wierszy. Poezja w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Lublin 2012.
- Válková Maciejewska M., *Czy literatura XXI wieku kultywuje narodowe tradycje? Polska i Polacy w najnowszej prozie polskiej*, [w:] *Nauczanie języka polskiego jako obcego. Tradycje i innowacje*, red. W. Próchniak, M. Smoleń-Wawrzusiszyn, Lublin 2016.
- Válková Maciejewska M., *Obcokrajowiec w literaturze, literatura dla obcokrajowca. Jak Olga Tokarczuk i Zygmunt Miłoszewski zachęcają do uczenia (się) języka polskiego (i czytania!)*, <https://jows.pl/artykuly/obcokrajowiec-w-literaturze-literatura-dla-obcokrajowca-jak-olga-tokarczuk-i-zygmunt-miloszewski-za>.
- Válková Maciejewska M., *Tradycja bliska czy już daleka? Wita Szostaka uwikłanie w obrzędowość („Chochoły”)*, [w:] *Literackie obrazy kultury*, red. J. Zych, Warszawa 2020.
- Wawilow D., *Kiedy byłam mała*, [w:] *Poczytaj mi, mamo. Księga druga*, Warszawa 2011.
- Zarzycka G., *Glottokulturoznawstwo (także polonistyczne) jako jeszcze jedna subdziedzina naukowa glottodydaktyki*, [w:] *Dydaktyka języka polskiego jako nierodzimego. Konteksty – dylematy – trendy*, red. A. Seretny, E. Lipińska, Kraków 2021.
- Zawada F., *Rozdeptałem czarnego kota przez przypadek*, Kraków 2019.
- Zieniewicz A., *Nauczanie kultury i pragnienie opowieści*, [w:] *Literackie obrazy kultury*, red. J. Zych, Warszawa 2020.
- Zych J., *Najnowsze polskie powieści jako źródło wiedzy o życiu codziennym współczesnych Polaków*, [w:] *Literackie obrazy kultury*, red. J. Zych, Warszawa 2020.

Jak wygląda polski dom? Adres kulturowy w polskiej literaturze współczesnej z perspektywy glottodydaktycznej

STRESZCZENIE: Celem artykułu jest zaprezentowanie walorów, jakie niesie nauczanie języka polskiego jako obcego/drugiego poprzez teksty kultury, zwłaszcza literaturę współczesną (przytoczono fragmenty takich książek jak m.in. *Bezmatek* Miry Marcinów, *Rozdeptałem czarnego kota przez przypadek* Filipa Zawady, *Prymityw. Epopeja narodowa* Marcina Kołodziejczyka). Artykuł podpowiada, w jaki sposób za pomocą tekstów literackich możemy mówić o polskiej przestrzeni lokalowej i krajobrazie miejskim (mieszkanii, domu, regionie). Nauczanie poprzez literaturę, mimo że bywa ona niekiedy trudnym narzędziem wymagającym obróbki, jest doskonałą metodą przekazywania wiedzy o języku oraz realiach, krajobrazie społecznym i kulturze. Literatura jest, zdaniem autorki tego artykułu, niezbędnym elementem w procesie glottodydaktycznym.

SŁOWA KLUCZOWE: glottodydaktyka polonistyczna – glottokulturoznawstwo – adres kulturowy – nauczanie języka polskiego jako obcego/drugiego – lingwakultura

**How does a Polish home look like? Cultural address
in Polish contemporary literature from a glottodidactic perspective**

SUMMARY: The article aims to present the advantages of teaching Polish as a foreign/second language through cultural texts, especially contemporary literature (the study quotes excerpts from such books as *Bezmatek* [*No-mother*] by Mira Marcinów, *Rozdeptałem czarnego kota przez przypadek* [*I've trampled a black cat accidentally*] by Filip Zawada, *Prymityw. Epopeja narodowa* [*Primitive. National epic*] by Marcin Kołodziejczyk). The article suggests how we can talk about the Polish domestic space and urban landscape (apartment, house, region) through literary texts. Teaching through literature is an excellent method of conveying knowledge about language and reality, social landscape and culture. According to the author of this article, literature is an essential element in the glottodidactic process.

KEYWORDS: Polish language glottodidactics – glottocultural studies – cultural address – teaching Polish as a foreign/second language – Polish language for foreigners – contemporary Polish literature